

Julia Hartwig i miasto, którego nie ma

Jedna z najbardziej znanych polskich poetek. Siostra znakomitego fotografa Edwarda Hartwiga. I od wczoraj honorowy obywatel Lublina. Autorka wstępów do fotograficznych albumów Edwarda Hartwiga, tłumaczka z języka francuskiego i angielskiego. Urodziła się w 1921 roku w Lublinie, tu skończyła szkołę podstawową i średnią. Maturę zdała w 1939 roku. Studiowała na KUL, następnie przeniosła się do Warszawy.

– Było nas pięcioro. Skąd

przyszło do głowy rodzicom, żeby rodić tyle dzieci? Nazwiska trojga znalazły się w encyklopedii. Nie ma jednak pewności, czy nie znikną w jej następnych wydaniach – napisała w książce „Zaułek Hartwigów”. Od 2004 roku malownicze schody łączące Stare Miasto z ulicą Kowalską noszą właśnie taką nazwę. – Edward sportretował Lublin jak nikt inny. Jego zamglone fotografie są ikoną miasta, którego już nie ma. Julia po Czechowiczu zapisała miasto w wierszach – mówi

Tomasz Pietrasiewicz z Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN.

WALDEMAR SULISZ

ZAKOCHANI LUDZIE W RADIU LUBLIN

Dziś od 9 do 12 w audycji „Zakochani ludzie” trzy niezwykłe kobiety: Św. Brygida z kościoła powiatkowskiego, Hildegarda z Bingen i Julia Hartwig. Zapraszamy, Agnieszka Krawiec i Waldemar Sulisz.

**RADIO
LUBLIN**

dziennik
WILKÓWKA



FOT. JAKUB ORZECHOWSKI

Julia Hartwig w „Zaułku Hartwigów”